

Dwa miliony bezrobotnych

Żyjąc na ziemi francuskiej nie możemy ignorować tych ciężkich zadań, jakie ciąży na gospodarce tego gościnnego kraju, tym bardziej, że los jego jest tak blisko z naszym związany.

Niesposób zamknąć w kilku wierszach wszystkich zagadnień, jakie czekają na szybkie i dokładne rozwiązanie.

Pomówimy więc dziś o kwestii bezrobocia.

W ostatnich miesiącach przed wojną, jak podają statystyki oficjalne, około dwóch milionów ludzi było zatrudnionych w przemyśle wojennym i w pochodnych gałęziach wytwórczości, jak np. fortyfikacje, marynarka, lotnictwo, uzbrojenie, umundurowanie, żywność i t. p.

Fakt ten jednak nie wyczerpał wszystkich wolnych rąk robotnych, bo mimo zatrudnienia tych dwóch milionów ludzi, była pewna liczba bezrobotnych. Dziś wszyscy ci ludzie są bez pracy. Nie znajdują się oni pomiędzy jeńcami, bo, jako specjalnie przydzieleni lub zmobilizowani, przy warsztatach, nie brali czynnego udziału w wojnie.

Jakie to ma skutki dla kraju? Przy pracy normalnej, te dwa miliony pracowników puszczały w obieg dziennie około 60 fr. co stanowiło na nich wszystkich 120 milionów fr. dziennie, lub około 40 miliardów rocznie. Otóż skarb państwa bezpośrednio (przez podatki, taksy, wkłady i t. p.) czerpał z tej sumy około 25 procent, czyli 10 miliardów rocznie. Dodając do tego wszelkie opłaty państwowe, związane na konsumencie (podatki tak zw. pośrednie) — w sumie 15 procent, czyli 6 miliardów, Skarb otrzymywał pokazał sumę 16 miliardów rocznie.

Dzisiaj jest odwrotnie.

Bezrobotni nie tylko nie przynoszą korzyści państwu, ale w formie zapomóg bezrobocia, pobierają z kas państwowych (licząc po 12 fr. dziennie) — 24 miliony fr. codziennie, albo 9 miliardów rocznie.

Zamiast poprzednich 16 miliardów wpływów Skarb miałby 15 miliardów straty, co stanowi olbrzymi ciężar.

Jeśli państwo zarządzi nowe podatki, to obroty handlowe przedsiębiorstw się zmniejszą, niektóre zakłady przemysłowe zostaną zwinione, inne zaś zredukują swój personel. Stąd nowi bezrobotni i nowe wydatki na ich pomogi...

Jeśli się przeprowadzi ew. dewaluację, to zwykła cen bynajmniej nie osłodzi dla bezrobotnych, a pogłębi gospodarkę kraju w zamieszaniu...

Jak więc słusznie zaznaczają pisma francuskie, **problem bezrobocia nie może być rozwiązany przez utrzymywanie milionów bezrobotnych, bo zniszczone życie ekonomiczne Francji nie potrafi na taki zbytek.**

Jedynym rozwiązaniem naprawie skutecznym, jest tu szeroki plan robót publicznych, najbardziej rentownych i koniecznych. Plan ten został już ustalony przez Rząd i będzie stopniowo wprowadzony w życie, jak o tym już wspominaliśmy.

Już choćby z tego jednego przykładu — lepiej zdajemy sobie sprawę, że Rząd Francuski znaj-

NOWY ROK SZKOLNY W KRAJU

Bukareszt. — Z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczęła się nauka na terenie „gubernatorstwa” jedynie w szkołach powszechnych. Szkoły ogólnokształcące, jak też i szkoły wyższe i w tym roku szkolnym nie będą czynne. Uruchomione zostały tylko pewne szkoły zawodowe, jak handlowe, techniczne i t. d. Nauka w publicznych szkołach rozpoczęła się nabożeństwami szkolnymi w dniu 3-go września. Program nauki nie uwzględnia historii polskiej i nauki o Polsce współczesnej.

Na terenach okupowanych przez Sowietów nastąpiła reorganizacja szkolnictwa i przystosowanie go do szkolnictwa sowieckiego. Sowiety posiadają trzy stopnie szkół: szkoły początkowa 1 — 4 lat nauczania; niepełna szkoła średnia (1 — 7 lat nauczania) oraz pełna szkoła średnia (1 — 10 lat nauczania). Szkoły początkowe i średnie odpowiadają mniej więcej naszym szko-

duje się w obliczu niezwykle trudnych i skomplikowanych zadań. Są zresztą i takie składniki problemów (i to nie najmniejsze), które zależą już nie od niego i w danych warunkach nie mogą być wogóle rozpatrywane.

Powtarzamy też raz jeszcze, że wobec ogromnych zadań, kierownicy francuscy w pierwszym rzędzie uwzględnić muszą oczywiście potrzeby milionów ludności francuskiej, a dopiero później — zajmować się uregulowaniem, słusznym może, ale proporcjonalnie mniej rozległych — kwestii cudzoziemców.

Musimy sobie raz na zawsze uprzytomnić, że jesteśmy tutaj gośćmi tylko i że w tych tak ciężkich dla Francji czasach, ma ona prawo i obowiązek dbać w pierwszym rzędzie o swe własne dzieci.

Zadanie utyskiwania ogólnej sytuacji nie naprawia, ale zato nam samym mogą przynieść dotkliwie szkody.

R. U.

WYJĄTKOWY URODZAJ RYŻU W HISPANII

Madryt. — Zbiory ryżu są wyjątkowo obfite w tym roku. We dług wstępnych obliczeń stawa się ona dwa razy więcej, niż wynosiła potrzeby żywnościowe Hiszpanii. Sam okręg Walencji może całkowicie wystarczyć zapotrzebowaniu całego państwa.

ANGLICY PRZERYWAJĄ PODRÓŻ P. CARDE DO NOWEGO JORKU

Vichy. — P. Cardé, gubernator generalny francuskiej kolonii Cayenne, który jechał do Nowego Jorku, został powiadomiony przez władze brytyjskie w Antigua, że nie może kontynuować swej podróży.

Powodu nie podano.

Rząd francuski przed dwoma miesiącami polecił p. gubernatorowi generalnemu udanie się z misją do Gujany.

SOWIETYZACJA ARMII BAŁTYCKICH

Sztokholm. — Prasa szwedzka donosi, że armie trzech zso-wietyzowanych republik bałtyckich, są obecnie przekształcane w „armie terytorialne”, podległe bezpośrednio dowódcy województwa. Zarówno ten dowódca, jak i wszyscy członkowie jego sztabu są Rosjaninami. Żołnierze armii terytorialnych Litwy, Łotwy i Estonii otrzymują uniformy sowieckie i za dwa miesiące mają być zaprzysiężeni na wierność Stalinowi.

KAWA I ALARMY

Budapeszt. — Dziennik tutejszy Magyarország zamieszcza następującą wiadomość:

„W portach niemieckich zgromadzone są ogromne ilości kawy ziarnistej. Począwszy od września przydzieli się porcje tej kawy. Ludność zagrożona atakami lotniczymi otrzymuje 75 gr. miesięcznie, podczas gdy na innych obszarach kraju przydział kawy rozpocznie się z końcem października, w ilości 50 gr. na osobę miesięcznie”.

JEDENASTU RANNYCH NA SKUTEK WYBUCHU W SZWAJCARII

Berne. — W fabryce maszyn i narzędzi w Oerlikon nastąpił wybuch, spowodowany nieszczęśliwym wypadkiem w laboratorium. Na skutek nieostrożności jednego z laborantów, wybuchła próbówka z materiałem zapalnym i zniszczyła jedno ze skrzydeł fabryki. 11 robotników odwieziono do szpitala.

Spotkanie Hitler - Mussolini

Rzym. — Hitler i Mussolini spotkali się na przełęczy górskiej w Brenner i odbyli długą rozmowę. Po przybyciu specjalnego pociągu Hitlera oddział włoskich żołnierzy odegrał hymny obu państw.

Mussolini w towarzystwie hr. Ciano, znajdował się już na peronie i powitał gościa, z którym przybył także von Ribbentrop.

Po przeglądzie oddziałów wojskowych włoskich, zgromadzonych przed dworcem, rozpoczęto narady.

Narady odbyły się w specjalnym pociągu Mussolini, znajdującym się na bocznicy. Obaj ministrowie Spraw zagranicznych: hr. Ciano i von Ribbentrop wzięli także udział w konferencji.

Wraz z Hitlerem przybyli także z Berlina: ambasador włoski p. Dino Alfieri, gen. Keitel — naczelny wódz armii niemieckiej, Dr. Dietrich — kierownik prasy Rzeszy, p. Portmann i adiutanci kanclerza.

W pociągu Mussoliniego przybyli: von Mackensen — ambasador niemiecki w Rzymie, gen. włoski Nazzi, p. Sebastiani — sekretarz Mussoliniego i p. Anfuso — szef gabinetu spraw zagranicznych Hitlera.

KOMENTARZE NIEMIECKIE...

Berlin. — W komentarzach spotkanie na Brennerze, polityczne sillery berlińskie zaznaczają, iż jest to już siódme z kolei spotkanie Hitlera z Mussolinim. Nie wiadomo jeszcze dokładnie co omawiano podczas tej narady, lecz należy się spodziewać, że skutki praktyczne powyższych postanowień będą wyraźnie dostrzeżone.

Przypomina się tu także, że np. ostatnie spotkanie szefów sprzymierzonych państw odbyło się w czerwcu b. r.

Operacje wojenne

Niepogoda utrudnia akcję lotniczą

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE

London. — Na skutek znacznego pogorszenia się warunków atmosferycznych nad Anglią, akcja lotnictwa niemieckiego uległa zmniejszeniu. Rzucano bomby w różnych miejscach kraju, ale szkody materialne i straty w ludziach są nieznaczne. Prawie wszystkie ataki były zresztą skierowane na okręg londyński oraz na południowo-zachodnią prowincję. Był to jeden z spokojniejszych dni w całej Anglii — od początku ataków niemieckich.

Podczas ostatnich tygodni fłota i lotnictwo brytyjskie zatopili 7 nurkowców niemieckich i 2 włoskie. Dzięki możliwości opierania się na portach francuskich na Atlantyku, niemieckie łodzie podwodne mogą skuteczniej atakować statki handlowe angielskie.

Na skutek nieodpowiednich warunków atmosferycznych, dalsze naloty RAF zostały odwołane. Ataki odbywały się grupami tylko na porty, gdzie są skoncentrowane siły niemieckie.

Rzucono bomby na Dunkierkę, Rotterdam, Heurden i na ośrodki przemysłowe koło Wesel i Halkern. Oddziały RAF bombardowały także wybrzeże Norwegii, zatapiając jeden ze statków nieprzyjacielskich o pojemności 5.000 ton w Haugeund. Inne statki uszkodzono w zatoce Bjorne Fiord. Brak jednego wodnopłatowca brytyjskiego.

Na Morzu Śródziemnym eskadra brytyjska odbyła dłuższą podróż — około 700 km. i wrociła bez szwanku do swej bazy. Nurkowiec „Osiris” zatopił torpedowiec włoski.

W Afryce RAF atakowała gwałtownie Bug-Bug w pustyni egipsko-libijskiej. Uszkodzono zbiorniki ze świeżą wodą, niezbędne dla wojsk włoskich. Chociaż rząd egipski miał ogłosić stolicę Kairo, jako „miasto otwarte”, wojska angielskie mają zamiar go bronić. Większość cennych zbiorów i arcydzieł sztuki została wywieziona z muzeów i umieszczona w ska-

NIE CHODZI O ATAK NA NEUTRALNYCH...

Rzym. — Dzienniki włoskie na przełęcz Brennerskiej, a np. „Popolo di Roma”, wysuwa przypuszczenia, iż obaj mężowie ustalili wspólny program, w związku z przewidywaniem dłuższej wojny z Anglią. Dziennik ten raz jeszcze podkreśla, że żaden kompromis z tym państwem nie jest możliwym.

„Giornale d'Italia”, wyjaśnia, że w obecnych warunkach, nie znając treści rozmów, można w każdym razie być pewnym, że nie były one skierowane przeciwko pokojowi krajów, nie znajdujących się dotąd w stanie wojny.

Oba mocarstwa „osi”, mają stać do woli prowadzenia wojny aż do akcji obronnej i zmniejszających się w czasie wojny.

Ani Italia, ani Rzesza nie mają zamiaru podawać zgóry daty końca wojny, lecz pragną jedynie ustalić warunki ostatecznego zwycięstwa.

Jednakże koła polityczne w Rzymie, jak i w Berlinie są zgodne w twierdzeniu, że spotkanie to jest bardzo ważne i może być decydującym dla dalszych losów wojny.

CZY MOŁOTOW

BYŁ W BREMERZE ? ...

Rzym. — Naogół uważa się, że sprawa Rosji była przedmiotem narad. Jednakże zaprzeczają formalnie pogłoskom, jakoby p. Mołotow, komisarz sowieckich spraw zagranicznych brał udział w tej konferencji. Półdłsi mają być zupełnie bezpodstawne, jak się to podkreśla w rzymskich kołach oficjalnych.

KOMITET

Warszawa

Tłumnie się zebrali, radzili wytrwale, Sani się wybrali w społecznym zapale, Rezolucję zebrani prosili i logicznie! Nieść pomoc rodakom, bo tłumy ich liczne! Powstał przewodniczący, ucieszył na sali, Jak makiem zasiał... Wszyscy z miejsc powstał... Chrzęknął, wzrok utopił w przeświegłej ścianie I jakąś się trochę, czytał sprawozdanie! „Postanowiono wynająć dwa duże lokale; „W jednym z nich będzie biuro, w drugim kuchnia stała! „Ponadto, duża wille, pięknie położona... „Na mieszkanie! Górne piętra, zajmę razem z żoną! „Na dole instytucje nauki się założę! „Doraźny Komitet Opatrzności Bożej! „Następnie, jeden lokal wyszukać należy! „Będzie w nim „wydawanie zniszczonej odzieży! „I choć pokoiów pustych, wiele pozostanie, „Jak przybędzie ktoś z „naszych” ma już utrzymanie! „Dostawci się fotele, wiśnie nowe stoły... A uchodźca, jak przedtym... nadal chodzi goły!! Ciała wasza pracą, to kompromitacja, Bo większość kredytów, zje administracja! — A ludek biedny ztorzeży, przeklina, Pod trosk brzemieniem, dalej się ugina. Ducha ufności traci, marnuje swe zdrowie... Wszak pomoc jest dla nich, kochani panowie! Pokroćcie więc swoje zbytne apetyty! „Niech owcu będzie ęta, niech wilk będzie syty!!!” „GROT”

DO UCHDŹCÓW ZE STREFY ZAKAZANEJ

Vichy. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłasza następujący komunikat:

„Przypomina się ponownie wszystkim uchodźcom, pochodzącym ze strefy zakazanej (północne i wschodnie okręgi), że nie powinni oni usiłować przedostać się do swych siedzib.

Wbrew wielokrotnym naponinaniom, uchodźcy ci udają się w drogę, lecz przed dostaniem się do strefy zakazanej, ulegają odesłaniu z powrotem przez władze okupacyjne. Znaczna ilość takich uchodźców znajduje się już w obozach.

Powrót do tych okręgów (Nord B i Est) jest zawieszony na pewien okres czasu, dotąd nieokreślony, to też uchodźcy z tych okolic winni pozostać w miejscu swego obecnego pobytu. W przeciwnym razie będą oni podlegali surowym karom: odebranie kart żywnościowych, eksplulsja, a nawet internowanie”.

OSKARZENIE ANGLIKÓW W RUMUNII

Bukareszt. — Minister Spraw Zagranicznych Rumunii, złożył w poselstwie Wielkiej Brytanii odpowiedź na notę protestacyjną w sprawie aresztowania obywateli angielskich w Rumunii i złego ich traktowania.

Według oświadczeń władz rumuńskich obywatele brytyjscy dopuszczali się aktów sabotażu. Dochodzenie sądowe jest w toku.

Komunikat urzędowy twierdzi, że sprawy sabotażu będą karane z całą surowością w Rumunii.

Trzy kary są przewidziane: konfiskata majątków, ciężkie roboty w kopalniach oraz kara śmierci dla recydywistów.

Przez koszar, składy i samoloty na ziemi. Na północ od Londynu rzucono bomby na linię kolejową i transporty drogowe.

RAF wykazała zmniejszoną działalność, atakując tylko jedną fabrykę wojenną w północnych Niemczech oraz rzucając bomby na wybrzeża Norwegii, bez większych rezultatów.

Przeszło 100 bombowców niemieckich dokonało nocnych ataków na Anglię, mimo gęstej mgły. W szczególności atakowano Birmingham, ważny ośrodek przemysłu wojennego, wyrządzając znaczne szkody.

Straty ogólne brytyjskie wynoszą trzy aparaty, brak 4 samolotów niemieckich.

Działła dalekonośne niemieckie na przykładzie Gris Nez, ostrzeliwały konwoj angielski.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE

Berlin. — Mimo niepogody prowadzono dalsze ataki na Londyn oraz na środkowe i południowe okręgi angielskie. Spowodowano wybuch w jednej z gazowni w stolicy. Eskadry niemieckie atakowały odważnie 2 fabryki amunicji w Coventry, koło Chester, powodując znaczne szkody. Poza tym uszkodzono szereg lotnisk koło Londynu, Saint-Eval i Bregness, bu-

KOMUNIKATY WŁOSKIE

Rzym. — W Sudanie angielsko-egipskim włoskie formacje powietrzne atakowały baraki i urządzenia obronne w strasie Rozewers oraz forty koło Galabadi. Lotnictwo brytyjskie dokonało nalotów na Berbera, Afmada i Uad oraz na dworzec kolejowy w Dagordat. Jest 3 zabitych i 5 rannych. Szkody materialne są nieznaczne.

„Le Temps” przepowiada wojnę światową

Lyon. — W artykule wstępnym, znany dziennik francuski „Le Temps” omawia naprężenie stosunków japońsko-amerykańskich. Jego zdaniem od rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie będzie zależało ewentualne przejście obecnego konfliktu w wojnę światową.

„Dotychczas Stany Zjednoczone opierają swą politykę na trzech założeniach:

1) przyjaźń ideologiczna i solidarność moralna krajów anglosaskich;

2) ścisła współpraca obronna wszystkich republik amerykańskich;

3) stanowczy sprzeciw projektom czynnego przystąpienia do wojny, dopóki bezpośrednie interesy amerykańskie nie są zagrożone.

„Dotychczas nie przewidziano większej zmiany tego stanowiska Waszyngtonu.

„Jednakże wszystko zależy ostatecznie od możliwości pokojowego załatwienia nieporozumień między Japonią a Stanami Zjednoczonymi” — kończy „Le Temps”.

ZATRUCIE 7 ROBOTNIKÓW W PARYŻU

Paryż. — Około 20 pracowników kobiet i mężczyzn, zatrudnionych w jednym z tul. przedsięwzięcia (produkujących opatrunki lecznicze) uległo ciężkiemu zatruciu i zostało umieszczonych w szpitalu. 7 z nich zmarło.

Przeprowadzone dochodzenia policyjne ustaliły, że pracownicy ci ulegli otruciu wyciekiem benzolu, ulatniającego się ze specjalnego kleju, używanego do zamykania gumowych paczek z opatrunkami.

Sąd prowadzi dochodzenia.

Depesze „rodzinne” między obu strefami

Vichy. — Władze niemieckie zezwoliły w drodze wyjątku na przesyłanie depesz rodzinnych pomiędzy strefą wolną a okupowaną.

Depesze te mają wyłącznie zawierać wiadomości, które dotyczą urodzenia, śmierci lub choroby krewnych.

Telegramy donoszące o urodzeniu lub śmierci winny być potwierdzone przez merostwo, zaś telegramy dotyczące choroby — przez lekarza lub poparte zaświadczeniem lekarskim w chwili ich nadawania.

Wysyłanie wspomnianych depesz jest dozwolone od departamentów: Deux - Sevres, Charente - Inferieure i części okupo-

wanej dep. Dordogne, Gironde, Landes i Basse Pyrenees.

Ministerstwo Komunikacji powiadomiło za pomocą prasy o możliwościach przesyłania podobnych depesz do innych departamentów.

KRÓL MICHAŁ I GEN. ANTONESCO WYBIERAJĄ SIĘ DO BERLINA

Berno. — Jak donoszą berlińskie korespondencje, listy pism, w sferach oficjalnych stolicy Rzeszy omawia się możliwość bliższej wizyty w Berlinie króla Michała i gen. Antonesco.

Wizyta ta ma nosić charakter kurtuazyjny.

WESTERPLATTE

„Warschauer Zeitung” w pierwszą rocznicę wybuchu wojny polsko-niemieckiej — przynosi wspomnienie o Westerplatte.

„Niema zdaje się — czytamy — tak małego skrawka ziemi, jak Westerplatte, któryby w tak krótkim czasie przechodził tak zmienne koleje i odegrał taką rolę w politycznej rozgrywce narodów.

Przed rokiem zaczęła się kampania polska. Wieże pancerne niemieckiego okrętu szkolnego „Schleswig Holstein” wyrzucały niszcząc stal na polską twierdzę na Westerplatte, zbudowaną wbrew traktatom.

Przed 250 laty nie znano jeszcze w Gdańsku Westerplatte. Wisła była wtedy o paręset metrów krótsza i rzeka wpadała do morza tam, gdzie dziś znajdują się liczne warsztaty pracy.

W ciągu wieków Wisła wielokrotnie występowała z brzegów. Niosła wody swych dopływów, a wraz z nimi cząstki ziemi z nad Buga czy Sanu, dzikiego Dunajca, Narwi, Bzury i Pilicy. Z ziemi tej, niesionej przez Wisłę, zrosła się piaszczysta wydma Gdańszczanie, których port stał się coraz bardziej zagrożony przez narastającą wyspę piaszczystą, zaczęli uważać „bagrów” — jednakże nie mogli przeszkodzić powstaniu wyspy. Wyspa stawała się coraz większa. Leżała na zachód od wjazdu do portu. Jednocześnie u ujścia Wisły rósł półwysp, który wreszcie połączył się z wyspą. Narastająca wydma piaszczysta nazwana Westerplatte. Wisła tymczasem przy pomocy Gdańszczan znalazła inne ujście. W ten sposób powstał kanał portowy, a Westerplatte dalej zrastała się z lądem stałym.

Westerplatte posiadała czysty, piękny piasek i Gdańszczanie po lubili tę morską plażę. Statki wślazane przywoziły rok rocznie tysiące osób, które korzystały z plaży i licznych gospód, jakie tu powstawały. Traktat warszawski dał Polsce prawo stworzenia tu składu amunicji. Przez długie lata leżały materiały wybuchowe zagra-

żali portowi i samemu miastu. Polacy wyzyskali swe prawa na Westerplatte do przygotowania zamachu na Gdańsk, a jednocześnie na cały ówczesny niemiecki obszar wschodni. Zbudowali oni — jak to przed rokiem po zdobyciu Westerplatte stwierdzono — na terenie swych składów amunicyjnych całą kompletną twierdzę. Wzniesli tam „blok hauby” i pokopali rowy strzeleckie. Ustawili armaty i karabiny maszynowe.

Polacy chcieli z tej twierdzy, przy współdziałaniu z innymi pozycjami, jakie wybudowali sobie w swych gmachach na terenie Wolnego Miasta — stworzyć sobie kluczową pozycję na wschodzie. Westerplatte była trzonem tego systemu. We wczesnych godzinach dnia 1-go września zeszłego roku poczęły do polskie gniazdo bombardować armaty niemieckiej marynarki.

Nad Westerplatte pojawiły się niemieckie Stuka, a oddziały szturmowe wyruszyły do ataku.

Obecnie Westerplatte ma stać się znowu plażą — kończy swój artykuł niemiecki dziennikarz — a goście kąpielowi leżący na białym piasku będą wspominać o polskim upiorze, który przez 20 lat prowadził swój żywot na brzegu niemieckiego Bałtyku”.

AUTOSTRADA AMERYKAŃSKA NA 26.000 KLM.

Nowy Jork. — Stany Zjednoczone prowadzą budowę ogromnej autostrady transkontynentalnej o łącznej długości 17.000 mil, czyli około 26.000 km.

Projekty tej autostrady powstały w r. 1923, ale nie mogły być wykonane z powodu trudności finansowych krajów południowoamerykańskich.

Po ukończeniu części drogi, rozpoczętej w Stanach Zjednoczonych i mającej wynosić około 5.000 km. autostrada ta będzie przeprowadzona kolejno przez terytoria: Meksyku, Guatemali, Salvador, Honduras, Nicaragua, Costa-Rica i Panama.

TO i OWO Jeńcy wojenni

„Ja jestem — Oczernialska,
A ona — Ohnawialska,
A ta tu — Pomagaliska,
My nie mówimy nic !

Bo o czym tu znów gadacie
I czyje grzechy badacie,
Nad złem człowiekiem biadacie —
Więc nie mówimy nic !

Nie nie mówimy o tem :
Ze A. się z B. puściła,
Ze C. się z D. pieściła,
Bo poco rzucać błotem ?

Ze E. ma język długi,
Ze F. wciąż żyła slugi,
Ze G. li myśli o tem...
My nie mówimy nic !

Ze H. się z owym znała,
A on te kocha stała,
Ze I. co chciała — miała,
My nie mówimy wcale...

Ze J. wciąż z ta L. chadzał
Ze coś jej źle doradzał.
(Tej smukłej bladych lic 1),
My nie mówimy nic.

My na tym się nie znamy,
My o tym nie gadamy,
MY swoje sprawy mamy,
My nie mówimy nic !

Ze Ł. skradła zegarek,
LA M. ma grzesia stare,
Ze N. w chorobie wpadła
(Tak jakby Pani zgadła !).

Ze O. się rozwiódł z żoną,
Bo ta z amantem zwiłała,
A P. — R. puścił kantem,
Choć z nim podobno miała...

Lecz T. wciąż męża zdradza,
I nos w nieswoje wsadza,
Zaś U. żyje z tą krową,
I wciąż popija zdrowo...

(Dokończenie nastąpi)

Kącik dla gospośi

SMACZNE POTRAWY

Zupa z kalarepy.

Kalarepę należy pokrajać w drobne kawałki i wrzucić do gotującego masła, uważając jednak, aby masło się nie przypaliło. Dodać należy szczyptę cukru i zalać taką ilością wody, która potrzebna nam jest na zupę. Gdy jest już miękka, dorzucamy trochę tapioki na osobę i gotujemy przez 10 minut. Zupa będzie jeszcze smaczniejsza, gdy zalejemy ją trochę mlekiem, krótko przed podaniem na stół.

Wołowina po normandzku.

Kawałek wołowiny należy pokrajać w drobne kawałki, jak również połowę nożki cielęcej i razem z kawałkami masła, słoniny i pozostałymi kośćmi — wrzucić do rondelka i smażyć tak długo, aż będzie lekko brązowe. Potem należy dolać szklankę białego wina i pół szklanki wody, tak, aby mięso było pokryte płynem. Wreszcie dorzucić marchewkę, cebulkę, sól, pieprz i wszystkie inne przyprawy. Gotowanie tej potrawy winno trwać co najmniej 3 godziny.

Trochę humoru

AUTENTYCZNE

Ogłoszenie :

— W tym semestrze wynajmę dwa piękne, umeblowane pokoje wraz z gorącą wodą, śniadaniem, obsługą i używalnością łazienki. Uniwersytet na miejscu. Słisko, woźny uniwersytecki.

ZRUJNOWANY

— Co słychać ?
— Złe. Straciłem jednego dnia milion złotych.

POWIEŚĆ

SERCE KOBIETY

Nr. 62.

(ciąg dalszy)

— Tak — potwierdziła siostra Rosemary. Człowiek obawia się prawie przybycia przyjaciół, bo odejście jego czyni ciemność jeszcze ciemniejszą a samotność jeszcze samotniejszą.

— A i tego pani doświadczyłaś? Teraz gdy wiem, że to znasz i byłeś ze mną w tym kraju, nie będę się już czuł w nim tak bardzo samotny. Powiem sobie zawsze: „wierny, przyjaciel, tu był” — I roześmiał się z taką swobodą chłopięcą purstą, że zbudzona tam miłość macierzyńska Jane, podniosła się i rwała gwałtownie ku niemu. Patrzyła na smukłą postać, opartą o framugę okna — taki przystojny, taki zawsze

Sikora Jan, żołnier.
Salapa Bolesław, rolnik.
Salamon Władysław, robotnik.
Sakowski Ilko, żołnier.
Salarz Dymitr, rolnik.
Sekula Józef, górnik.
Sierżega Stefan, robotnik.
Sikorski Mikołaj, rolnik.
Siwak Władysław, rolnik.
Smolnik Franciszek, rolnik.
Sobczak Leon, czapnik.
Sobkowicz Andrzej, robotnik.
Sofiko Mikołaj, rolnik.
Śpiwak Marceł, robotnik.
Stadnik Franciszek, rolnik.
Świątek Franciszek, robotnik.
Świercz Jan, rolnik.
Schmerler Maurycy, blacharz.
Szeurek Antoni, górnik.
Szpak Franciszek, robotnik.
Szulim Dymitr, rolnik.
Szwedek Bazyl, rolnik.
Szymański Jan, robotnik.
Szyzka Andrzej, rolnik.
Szczak Józef, rolnik.
Świergiel Wilhelm, górnik.
Strongala Mieczysław, górnik.
Szymański Kazimierz, górnik.
Samowski Ignacy, górnik.
Szkudlawik Stanisław, górnik.
Szmydka Jan, robotnik jedw.
Szatkowski Władysław, rolnik.
Stroński Piotr, górnik.
Tkaczyk Tadeusz, górnik.
Torchała Stanisław, rolnik.
Tesluk Jan, rolnik.
Tymko Stefan, rolnik.

„MONOPOL SZCZĘŚCIA”

„Warschauer Zeitung” ogłasza szczegółowy monopol, utworzonego w general-gubernatorstwie. Oficjalna nazwa monopolu tego brzmi: „Glücksspielmonopol”, co oznacza „monopol gier hazardowych”.

Działalność instytucji, stworzonej przez Niemców, obejmuje udzielenie zezwoleń przedsiębiorcom na eksploatację „automatów szczęścia”, loterii, domów gry, rulet i wszelkich przedsięwzięć, w których wygra na zależy od przypadku.

W przedsiębiorstwach takich może monopol być zainteresowany jako właściciel, lub udziałowiec.

POLACY W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH NA WĘGRZACH

Budapeszt. — W tych dniach odbyło się w Budapeszcie posiedzenie Komitetu Wykonawczego (Zarządu) Międzynarodowego Związku Bokserskiego (F. I. B. A.), w którym brał też udział przebywający w Budapeszcie członek Zarządu tego Związku i wiceprezes Polskiego Związku Bokserskiego p. Franciszek Rybarczyk.

Na posiedzeniu tym uchwalono przydzielić organizację mistrzostw Europy, które w r. 1911 przeprowadzić miał Polski Związek Bokserski w Warszawie Węgierskiemu Związkowi Bokserskiemu w Budapeszcie.

Na tym samym posiedzeniu odznaczony został członek Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego p. Karol Bielewicz, odznaka honorowa związkowa za wybitne zasługi około rozwoju pięściarstwa w Polsce i na terenie międzynarodowym.

PIERWSZY SŁOWNIK WĘGERSKO - POLSKI

Budapeszt. — P. Władysław Szablinski, lektor języka polskiego na uniwersytecie w Debreczynie wydał słownik węgiersko-polski: uzupełniający w ten sposób znaczny brak w naszych wydawnictwach językowych. Słownik zawiera 24 tys. słów i jest dokładnie opracowany.

Ukazało się też VIII wydanie podręcznika węgiersko - polskiego tegoż autora p. tyt. „Wszystko, co ważne”, zawierającego najkompletniejsze wyrazy i zwroty.

Z dawnych dziejów

Szerzycielka wolności

(Ciąg dalszy)

W długim swym życiu dziejowym Polska, wchodząc w styk z innymi narodami, mianowicie ze słabszymi lub niżej rozwiniętymi, niosła im nie wiezy, lecz ich rozkucie, nie jarzmo, lecz dar wolności. Gdy w r. 1611 wojska polskie zdobyły po długim obleczeniu potężną twierdzę graniczną Smoleńsk, która była oddawna przedmiotem sporu między Polską a Moskwą, wybito w Warszawie dla upamiętnienia tego zwycięstwa medal ze znamiennym napisem: „Dum vincor liberor”.

„Zwyciężony — otrzymuję wolność”. Istotnie, przez ponowne przyłączenie do Rzeczypospolitej stał się Smoleńsk uczestnikiem szerokości swobód polskich. Swoboda ta promieniowała wreszcie, dokąd dotarła polska stopa.

Wykazują to w pierwszym rzędzie warunki, w jakich dochodziło do skutku wszystkie unie, które z oświeceniowymi ludmi zawierało najpiękniejszą państwo Piastowskie, a potem potężna monarchia Jagiellońska. Świadectwem tej wolnościowej ekspansji są ucieczki nie przez Zakon krzyżacki miasta i rycerstwo Prus, które same przysięgały się do polskich swobód, uciekające się pod ich opiekę. Takie świadectwo składają Inflanty przez dobrowolny

akces do Rzeczypospolitej, jako państwa wolności. Nadewszystko jednak występuje to pragnienie wolności polskich w stosunku do rozległych ziem Litwy i Rusi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

BERLIN PODAJE BILANS ATAKÓW NA LONDYN

Berlin. — Wśród kół niemieckich podają następujący bilans ataków na Londyn :

W ciągu 40 dni dokonano 900 ataków powietrznych ; rzucono 8 milionów kilogramów bomb na 6 tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych, (z czego 1400 znajduje się w okolicy Londynu), na składy żywnościowe, materiały przemysłowych porty, linie kolejowe i t. p.

Niemcy twierdzą, że szkody wynoszą około 10 i pół miliardów marek.

INTERNOWANIE P. SCHRAMECK

Vichy. — Na zlecenie władz administracyjnych internowano p. Abrahama Schrameck, b. senatora dep. Bouches du Rhône, ministra Spraw wewnętrznych, gubernatora Madagaskaru, dyrektora zarządu więzień i t. p.

Kraina Wschodzącego Słońca

Święto narodowe jest tradycyjnie dniem urodzin każdego cesarza wstępującego na tron. Zmieniają się więc daty tych świąt w zależności od długości życia Mikada. 124-ty Mikado miał w swych dziejach Japonia, 124 daty świąt narodowych obchodzono od 660 roku przed Chrystusem, kiedy to na tron wstąpił pierwszy cesarz Dżimmu, postać legendarna, właściwy bowiem początek ery historycznej rozpoczyna się od cesarza Ricu, panującego w początkach V wieku przed Chrystusem.



Grupa Japończyków w strojach narodowych. (P. W. 3722).

nej rozpoczyna się od cesarza Ricu, panującego w początkach V wieku przed Chrystusem.

Od tej daty historię Japonii podzielić można na osiem okresów: wczesno - historyczny, Nara, okres rozkwitu państwa, a jednocześnie osłabienia władzy cesarskiej na korzyść arystokracji dworskiej, trzeci okres — Heian, odpowiadający chronologicznie panowaniu w Polsce dynastii Piastowskiej, czwarty — Kamakura, piąty — Asikaga, znany z ostrych walk feudalnych i upadku sił gospodarczych Japonii (w Polsce panowała wówczas wspaniała dynastia Jagiellońska).

W 1912 roku umiera cesarz Mutsuhito. Na tron wstępuje Tasio Tenno, panujący od 1926 roku. Okres jego panowania to rozkwit potęgi japońskiej. Obecny cesarz Hirohito, panujący od 1926 r. — jak wiadomo — rozpoczął od wyprawy mandzurskiej nowy okres w życiu Japonii. Trwająca obecnie wojna z Chinami będzie miała dla tego okresu znaczenie decydujące.

Wieloletnia asymilacja kultury i cywilizacji zachodniej. Wojna japońska — chińska i rosyjsko - japońska — znacząco siły państwa japońskiego w stopniu niespotykanym w jego historii.

Wieloletnia asymilacja kultury i cywilizacji zachodniej. Wojna japońska — chińska i rosyjsko - japońska — znacząco siły państwa japońskiego w stopniu niespotykanym w jego historii.

CO PISZE PRASA?

CZYNNY OBRONA PRZECIW OSZUSTOM...

„LE PETIT MARSEILLAIS” (p. E. Th.):

„Po każdym nieszczęściu zbiorowym, trzeba postępować z ostrożnością. Staraj się nie skoryzować z cudzego nieszczęścia. Wraz z zarządzaniem w sprawie ograniczeń żywnościowych Rząd musi stosować ostre represje, od grzywny do kary śmierci łącznie. Obrona przeciwko tym piratom powinna być czujna i bezlitosna, bo tylko wtedy będzie ona skuteczna. Spekulacja ma twarde życie i ciężko się wznaga. Kontrakt prawny musi być więc szybki i surowy.

OBIEKTY CYWILNE W WOJNIE...

„LE JOURNAL” (p. gen. Duval):

Przy obecnym nacięciu walk powietrznych trudno sobie wyobrazić możliwość dalszej lękalności, z wyjątkiem używania gazów. Użycie się wielkich bomb kruszących i zapalnych. Łatwo sobie wyobrazić wielkość tych strasznych scen zniszczenia, jakie mogą rozlegać się nad bombowcami podobnego rodzaju. Zniszczenia te są tym straszniejsze, że wyrażnie już nie chodzi dzisiaj o ostrzelanie obiektów wojskowych. Obiektami takimi stały się miasta. Berlin czy Londyn. Niema więc mowy o „niebezpieczeństwie” ataków powietrznych, bo każdy pocisk trafia w cel. Mimo to jednak żadna ze stron walczących nie jest skłonna jak się wydaje, do kapitulacji.

BILANS

KREDYTÓW PRYWATNYCH W OBU STREFACH.

„Dla ożywienia ruchu handlowego po obu stronach linii demarkacyjnej, należałoby ustalić kwartalnie bilanse kredytów wszystkich obrotów handlowych w obu strefach... wolnej i okupowanej. Tysiące rachunków, będących w zawieszaniu, pozwoliłoby na uruchomienie odpowiednich kredytów i za pomocą takich przelewów umożliwić handel osobom, odciętym od ich siedzib lub klientów. Po zatwierdzeniu obliczeń, za pośrednictwem Ministerstwa Finansów i Banku Francuskiego, każdy z kupców i przemysłowców otrzymaliby listy kredytowe.

OPIEKA

NAD NASZYMI JEŃCAMI

Stokholm. — Przedstawiciele rządu szwedzkiego zwiedzili obóz dla uchodźców polskich. Obóz ten został założony przez Czerwony Krzyż. Stosunki w obozie komisja uznała jako „za dawałnające”. Obóz znajduje się pod opieką szwedzkich władz wojskowych.

Polska „J.M.C.A.” wspólnie z polskim Czerwonym Krzyżem przeprowadziła zbiorczą księżkę dla jeńców. Potworzono dla poszczególnych obozów komplety książek o 350 do 3.500 tomów. Dotychczas wysłano do obozów 79 skrzyń z 20.000 tomów.

DEPORTACJA KSIĘŻY I ZIEMIAN DO ROSJI

Kowno. — Właściciele ziemscy, których wywieszono na Litwie i Wileńszczyźnie, wywiezieni są obecnie w głąb Rosji. Wywozi się również księży.

Fak jest przed laty

Wśród Basków

(Korespondencja własna)

Tulaczy los zagnał mnie w Pirenie, gdzie żyje lud baskijski. W Dolnych Pirenejach zamieszkują Baskowie w 7 prowincjach. Trzy z nich znajdują się po stronie francuskiej, inne należą do Hiszpanii. Wszystkich Basków jest około 2 i pół miliona. O ile Baskowie w Hiszpanii oddawna domagają się autonomii i dla tej racji złączyli swój los w czasie hiszpańskiej wojny domowej z czerwonymi — co skończyło się dla nich tragicznie — o tyle Baskowie francuscy, nigdy nie ubiegali się o żadnego rodzaju niezależność. Francja, wzór tolerancji, pozwala im na wszystko, byle tylko byli lojalnymi obywatelami.

To też gdy się tu znalazłem w tym kacie Francji, miałem wrażenie, że jestem w jakimś nieznanym mi kraju. Na ulicy w magazynach, w domach, w kościele, słyszy się tylko język baskijski. Jedynym ośrodkiem gdzie mówi się po francusku, to szkoła. Młodsze pokolenie mówi niezły po francusku, starsi natomiast bardzo słabo znają język swej Ojczyzny.

Pomimo swej odrębności językowej i obyczajowej, Baskowie głęboko są przywiązani do Francji. Tak w wojnie światowej 1914 — 1918 r. jak i w ostatniej wojnie, wyróżniali się oni walecznością, bohaterstwem i poświęceniem się dla sprawy narodowej.

Typ Baska jest podobny do typu polskiego górala : szczupły, wysoki, orli nos. Duchowo również podobnym jest do niego : — zamknięty w sobie, uparty w swoich postanowieniach, pracowity, ponuro, że żyje na południu, gdzie ludziska nie grzeszą nadmiarem pracowitości. Lud basków głęboko jest przywiązany do religii katolickiej. W niedziele kościoły przepłnione są wiernymi. W czasie nabożeństwa świątynie pańskie rozbrzmiewają podniosłym śpiewem pieśni religijnych w języku baskijskim. Przypomina to silnie nasze pieśni nabożeństwa w czasie których, również nasz pobożny lud polski wielbi Wszechmocnego wspólnym śpiewem przepiętnych naszych pieśni religijnych.

Warunki i sposób życia Basków są wyjątkowo proste.

Ubiór jest skromny. Cała odzież Baska i jego duma jest biała baskijska. Nie zdjejmują go prawdziwy Bask z głowy nawet w mieszkaniu i przy jedzeniu. Jedynie w kościele, no i w łóżku, rozumie się, ma tylko głowę odkrytą szanujący się Bask.

Odżywianie się Basków jest

nie mniej skromne i oryginalne. Trzy są podstawowe środki odżywiania Baska : Zupa z chleba, ser owczy i t. zw. „szingar” — wiewprzyna konserwowana w oliwie.

Normalnym środkiem komunikacji w kraju Basków jest osioł, względnie muł. Na ich grzbietach udają się Baskowie do miasta, czy kościoła, oraz przewożą większe ciężary — mniejsze bowiem ciężary noszą na głowach, na swoich wosłach.

Dzięki przywiązaniu do religii katolickiej, Baskowie wiódą życie uczciwe i moralne. Każda rodzina baskijska wychowuje licznego potomstwa. Pod tym względem rodziny Basków są doskonałym wzorem dla rodzin francuskich.

Tragiczny wynik wojny dla Francji odbił się również boleśnie echem wśród ludu baskijskiego. Ich bowiem los związany jest nierozłącznie z losem Francji tak w dzień chwały jak i nieszczęścia. Pod względem gospodarczym Baskowie odczuwają obecny niedostatek i skutki wojny, więcej, niż ludność innych prowincji, gdyż ludność baskijska przede wszystkim zajmuje się pasterstwem (owce) musi więc wszystko kupić co tylko koniecznym jest do życia.

Zahartowany Bask w twardych swych warunkach życia, wśród stromych i bardzo niedostępnych gór pireńskich, wszystko jednak przetrwał.

(W następnym artykule podamy szczegóły o jedynym obecnie w Europie zrywaniu składania haraczu Baskom hiszpańskim przez Basków francuskich).

Korab Jan.

OTWARCIE

37 DWORCÓW „METRA” W PARYŻU

Paryż. — Dla ułatwienia komunikacji w Paryżu, ostatnio oddano do użytku publicznego jeszcze 37 stacji paryskiej kolejki podziemnej — „metro”. Dalsze stacje zostaną otwarte, w miarę potrzeby.

POLACY W KANADZIE

Ottawa. — 155 tysięcy Polaków żyje w Kanadzie, przyczem 65 procent „zatrudnionych” jest na fermach, reszta przeznaczone w ciężkim przemyśle. 80 tysięcy Polaków, przeznaczone farmerów, mieszka w prowincjach Manitoba, Saskatchewan i Alberta.

Nad morzem

Codziennie nad morzem zasiadam o zmroku,
Gdzie fala o skały rozbija pierś białą,
Wciąż z burzą w umyśle lub z skrytą łzą w oku,
Choć wokół tak pięknie, a jednak tak smutno.

Raz piję czar marzeń, raz gorzkie łaskotki,
To w cieniu platanów, to w blasku księżycy,
I szukam po niebie mej gwiazdy-sieroty,
Choć w górze gwiazd milion srebrzyście przyswieca.

Czy wiecie jak smutno, w cudzej, wallej tożi
Tak płynąć w dal mglistą, po obcych krajinach?
Jak tęskno, gdy księżyc z cienia wód wychodzi
W tych samych co u mnie, tam na wschodnich godzinach?

Czy znacie tę gorzkość tulaczęj, z tej doli ?
Co znaczy bez ciepła serce bliskich przekwitnąć.
Czy wiecie jak ciężko być w tłumie ? Jak boli ?
Nie wiecie ? ... Więc lepiej nie pytać !... Nie pytać !...

Nad morzem tęsknica, zmagania bez celu,
Choć fala tak duszę utula, kolebie,
Ach wrócić tam! chociaż, po latach, po wieki!
Na chwilę!... Na mgnicie!... Ach wrócić!... Do siebie!...

Fetwar

wała go zawsze jako siostra Rosemary.

— Ołóż, panie Dalmain, do szam do przekonania, że to, co jest niewypowiedziane smutne dla jednej osoby w tych ciemnościach, może być rajem dla drugiej. Zrozumiałam, że w danych okolicznościach ciemność takie mogą stać się cudownym miejscem spotkań dusz.

Gdybym kochała człowieka nie widomego, pragnęłabym mieć wreszcie, aby był oczyma dla niego, tak samo jak gdybym była bogatą a on nie, ceniałabym majątek tylko jako rzecz jemu przydatną. Wiem także, że światło dzienne byłoby mi nie raz uciążliwym, bo to byłaby rzecz, którejby on nie mógł dzielić ze mną.

Podczas gdy Jane mówiła, Garth zbliżył się do niej coraz smutniejszy. Potem jakby pod działaniem wewnętrznych uczuć młodzieńczy rumieniec oblał mu nagle twarz. Widocznie zdradzał, słysząc podobne zdanie wypowiedziane głosem tak drogiem. Prawą ręką szukał nie zgroźnie pomarańczowego sznura, który prowadził do jego krzesła.

— Siostrze Rosemary! — rzekł, a na dźwięk jego głosu wyciągnęła ramię. Jane opadła — bardzo uprzejmie z jednej strony, że mówisz mi takie piękne rzeczy, które ci przyszły na myśl w kraju Ciemności. Lecz ufam, że szczęśliwiec, który posiada twoją miłość albo ją kiedyś zdobył, nie będzie nieszczęśliwym ślepcem. Lepiej dla niego żyć z tobą w jasności i świetle, niż doświadczyć takiej dobroci, jakabyś go odczuwał w kłębowie ciemności. Jak będzie z listą mi?

Trzymając się „sznura” przeszedł do krzesła.

Z uczuciem niewypowiedzianej trwogi i niesmaku Jane zobaczyła, co zrobiła. Zapomniała o siostrze Rosemary, postępując się nią tylko, aby dać Garthowi odczuć, czym mogłaby być dla niej jego miłość. J. miłość Jane w tem jego nieszczęściu. Zapomniała, że dla Gartha istniała tylko siostra Rosemary, jedynie figurująca w tej rozmowie i ta, która dała mu już tyle dowodów zainteresowania i oddania się. O! — biedny Garth! o bezcelna, śmiała

ła siostra Rosemary! Naturalnie, on wywnioskował, że zakochała się w nim...

Jane uciekała się między Seyllą a Charybda i jednym charakterystycznym jej rzutem dała mu ra. Zbliżyła się do swego miejsca po drugiej stronie mego stolika i siadła.

— Właśnie myślałam o nim doprowadziła mnie do takiego wniosku — rzekła. Poróżnił się. On nie wie nawet, że ja jestem.

Garth podniósł głowę i zarażenił się znowu, zawładnięty tem, co sobie wyobraził.

— Miss Grey — zawołał gorąco — niech pani tego nie weźmie za impertynecką ciekawość, ale czy pani wie, że nie raz myślałem nad tem, czy istnieje taki szczęśliwy człowiek?

Siostra Rosemary roześmiała się.

— Nie możemy nazwać szczęśliwym właśnie teraz, jeśli chodzi o uczucie jego dla mnie. Moje serce całe należy do niego, żeby tylko chciał w to wierzyć. Nieporozumienie powstało między nami z mojej winy — a on nie pozwala mi naprawić tego.

— Co za głupiec! — zawołał Garth. — Czyścis zaręczeni? Siostra Rosemary zawałała się.

— To co się nazywa zaręczeni — nie; ale na to samo wychodzi. Żadne z nas nie myślało o czym innym.

Garth wiedział, że jest klasą ludzi, u których wstępne kroki do małżeństwa nazywają się „dotrzymaniem towarzystwa”. Mniej więcej to samo, tylko szezebel wyżej, co służba nazywa „wspólnym wyjściem”. Obadwa wyrażenia opisują to samo, bo — Phylis z pastlerzem spacerują po drogach, przy płotach lub parkach, a tancerki widać się w salonikach i altankach przy jaciół i znajomych.

Garth zawsze uważał siostrę Rosemary za należącą do swej sfery, ale ten osioł, którego już serdecznie nie lubił, pochodził z niższej, albo może reguła pięknianek zabrania zaręczania się a pozwala na porozumienie się. W każdym razie faktem było, że ta pełna serca, mądra przemiła osoba miała narzeczonego i fakt ten zrzucił wielki ciężar z serca Gartha. W os-

— Co za głupiec! — zawołał Garth. — Czyścis zaręczeni? Siostra Rosemary zawałała się.

— To co się nazywa zaręczeni — nie; ale na to samo wychodzi. Żadne z nas nie myślało o czym innym.

Garth wiedział, że jest klasą ludzi, u których wstępne kroki do małżeństwa nazywają się „dotrzymaniem towarzystwa”. Mniej więcej to samo, tylko szezebel wyżej, co służba nazywa „wspólnym wyjściem”. Obadwa wyrażenia opisują to samo, bo — Phylis z pastlerzem spacerują po drogach, przy płotach lub parkach, a tancerki widać się w salonikach i altankach przy jaciół i znajomych.

Garth zawsze uważał siostrę Rosemary za należącą do swej sfery, ale ten osioł, którego już serdecznie nie lubił, pochodził z niższej, albo może reguła pięknianek zabrania zaręczania się a pozwala na porozumienie się. W każdym razie faktem było, że ta pełna serca, mądra przemiła osoba miała narzeczonego i fakt ten zrzucił wielki ciężar z serca Gartha. W os-

tatnim czasie miał pewne skrupuły, czy był dość uczciwym wobec niej i siebie. Stała mu się tak potrzebna, prawie niezbędną do życia, a umiętnością i poświęceniem swem zdobyła głęboką wdzięczność w jego sercu. Stosunek ich był przyjacielski, serdeczny, szczerzy i prosi — i ten idealny stan rzeczy zburzył nieopatrznie do król Rob. Rozmawiając z nim raz sam na sam, Garth opowiadał, jak niezbędną stała mu się Miss Grey i wyraził obawę, aby przełożona nie odwołała jej.

— Boję się, że nie pozwolą jej bezustannie pozostać przy jednym i tym samym pacjencie, ale może Sir Deryk mógłby wyrobić dla niej ten wyjątek.

— Pal się przełożoną! I gwiźdź na Sid Deryka. — odpard dr. Rob od niechęcia. — Jeśli chcesz ją stać, to upewnij ją sobie. Ożeń się z nią —